

Wiadomość Tygodnia

PRYMAS NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona podczas Mszy św. sprawowanej z okazji rocznicy poświęcenia katedry gnieźnieńskiej oraz Dnia Życia Konsekrowanego, 1 lutego 2020, bazylika prymasowska w Gnieźnie.

*Prześwietna Kapituła Prymasowska,
Osoby Życia Konsekrowanego,
Umiłowani Siostry i Bracia*

Bazylika prymasowska obchodzi dziś rocznicę poświęcenia. W przeddzień dorocznego *Dnia Życia Konsekrowanego* modlimy się wraz z wami, *Siostry i Bracia* konsekrowani, aby dziękować Bogu za dar waszej zakonnej konsekracji. Myślimy dziś też o tym, którego każdego roku te pierwsze dni lutego w sposób szczególny przywołują nam na pamięć, o Słudze Bożym kardynale Stefanie Wyszyńskim, arcybiskupie gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasie Polski, wkrótce błogosławionym. Siedemdziesiąt jeden lat temu, 2 lutego 1949 roku, odbył on uroczysty ingres do bazyliki prymasowskiej i w ten sposób rozpoczął właśnie tutaj, w naszej archidiecezji gnieźnieńskiej, swoje owocne pasterskie posługiwanie. On też 1 lutego 1959 roku, a więc dziesięć lat po swym ingresie, konsekrując główny ołtarz tutejszej bazyliki prymasowskiej, przez dłonie Najświętszej Pani

Wniebowziętej oddał – jak wtedy sam powiedział – *na chwałę Trójcy Świętej dzieło dokonane (...) radując się już nadzieją tej chwili, gdy świątynia ta będzie doprowadzona do ostatecznego piękna*. I choć wciąż i my widzimy w naszej bazylice rusztowania mówiące nam, że *jeszcze wiele z jej piękna zakryte jest przed naszymi oczyma w tych dostojnych murach*, co oznacza, że renowacja naszej archikatedry wciąż trwa, to jednak dziś, w radosne święto rocznicy poświęcenia naszej bazyliki prymasowskiej, chcemy dziękować Panu Bogu za dzieło odnowy tej świątyni. Za królem Salomonem więc i my wołamy: *Boże i Panie nasz, wysłuchaj nasze wołanie i naszą modlitwę, w której [i my] staramy się ubłagać Cię o to, aby w nocy i w dzień Twoje oczy patrzyły na tę świątynię. Jest to miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię (...)* Nie tylko wysłuchaj, ale przebacź!

Umiłowani Siostry i Bracia!

Ustanowiony sześćdziesiąt jeden lat temu, aktem konsekracji katedralnego ołtarza przez Prymasa Tysiąclecia, coroczny dzień rocznicy poświęcenia Bazyliki Prymasowskiej pozwala nam nie tylko wspominać jej wspaniałą przeszłość, ale za Prymasem Wyszyńskim powtórzyć, że *najważniejszą rzeczą jest*

świadomość – jak sam nam wskazywał – że jest to miejsce uświęcania ludzi. Tu konsekrujemy biskupów, kapłanów i Wasze serca, Dzieci Boże – mówił Prymas – to jest miejsce naszego uświęcenia. Dlatego tak dbamy o to, aby w zatroskaniu o kamienny wyraz momentu nie zapomnieć, że jednakże jest on nade wszystko mieszkaniem Boga z ludźmi i że budowanie, które Chrystus prowadzi, dopełnia się na żywym kamieniu, z żywych i wybranych kamieni, jakimi jesteście Wy, Umiiłowane Dzieci Boże – największe skarby Ojca Niebieskiego i Kościoła. A w tym budowaniu, które – mówiąc jeszcze raz słowami Prymasa Tysiąclecia – prowadzi sam Chrystus, każdy i każda z nas musi pamiętać, że to my sami jesteśmy żywą świątynią Boga. Ta bowiem piękna bazylika, której rocznicę poświęcenia dziś wspominamy, zbudowana z kamieni, jest znakiem duchowej świątyni. Każda i każdy z nas na mocy chrztu świętego jest częścią tej duchowej Bożej budowli. Każda i każdy z nas konsekrowanych jest częścią tej duchowej Bożej budowli. Czyż nie wiecie – pyta więc i nas dziś Apostoł Paweł – żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Świątynia Boża – wskazywał nam kiedyś papież Franciszek – jest przecież nie tylko budynkiem uczynionym z kamieni, ale jest Jego Ciałem, [Ciałem Chrystusa], uczynionym z żywych kamieni. I dodawał, że jak dla życia ciała ważne jest, by krążyła w nim ożywcza limfa, tak i my musimy pozwolić, by działał w nas Jezus Chrystus, by Jego słowo było naszym przewodnikiem, by Jego eucharystyczna obecność nas posilała, ożywiała, by Jego miłość umacniała naszą miłość do bliźniego. I to zawsze. Zawsze, zawsze!

Drodzy Siostry i Bracia! Osoby życia konsekrowanego!

Bardzo się cieszę, że i w tym roku, nieco uprzedzając kolejny Dzień Życia Konsekrowanego, zgramadziliśmy się właśnie tutaj, w bazylice prymasowskiej, abyście mogli odnowić wasze śluby i przyrzeczenia zakonne. Wasza obecność dziś w tym miejscu, w sercu naszego Świętowojeickiego Kościoła, jest widowym znakiem Waszej codziennej obecności w życiu naszej diecezjalnej wspólnoty. Bardzo za nią Wam dziękuję. Jesteście żywą częścią naszej diecezjalnej wspólnoty. Jesteście w niej widowym znakiem obecności Boga pośród swego ludu. Jesteście nadzieją i szansą dla naszego gnieźnieńskiego Kościoła, jeśli przez swoją miłość i wierność, ukazując będziecie – jak mówi nam sam Jezus w dzisiejszej Ewangelii – że nikt i nic nie zdoła was wyrwać z Jego ręki. Ta ręka trzyma mocno. Ta ręka wskazuje drogę. Ta ręka łagodnie i konkretnie prowadzi do naszych sióstr i braci. Trzeba jej się nam z całych sił uchwylić. Trzeba ją mocno trzymać. Tylko to bowiem – przypominał kiedyś osobom konsekrowanym papież Franciszek – może nam przywrócić radość i nadzieję, tylko to nas ocala – dodawał – od jałowego życia w postawie przetrwania. Tylko to uczyni nasze życie owocnym i utrzyma nasze serca przy życiu. Wtedy, przez Waszą obecność, przez Wasze życie i posługę, przez miłość i wierność, przez całkowite oddanie się Jezusowi, przez Waszą obecność w życiu i w posłudze Kościoła, spełniać się będą słowa dzisiejszej Ewangelii: *moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną i Ja daję im życie wieczne. Nie zginą one na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.* Sami, jako pierwsi, słuchając Jezusa i idąc za Nim, przywracać będziecie nadzieję tym, którzy są dziś tak często zbłąkani, są dosłownie tak pogubieni jak owoce nie mające pasterza. Jeżeli bowiem – jak przypominał papież Franciszek – życie konsekrowane ma zachować swą proroczą misję i urok, będąc dalej szkołą wierności dla bliskich i dalekich, musi zachować świeżość i nowość centralnego miejsca Jezusa, powab duchowości i moc misyjną: musi ukazywać piękno pójścia za Chrystusem, promieniując nadzieją i radością. Musicie więc, Siostry i Bracia, dawać świadectwo o tej miłości, która was pociągnęła i zmie-

niała wasze życie, prowadząc was do porzucenia wszystkiego na Jego słowo i do pójścia za Nim. Takiego właśnie waszego świadectwa dziś potrzebujemy.

Umiiłowani Siostry i Bracia!

W naszym podążaniu za Jezusem, w naszym budowaniu – jak zachęcał nas Apostoł Paweł – na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus, w naszym dążeniu do świętości, jakże ważne jest, że On sam nie tylko nas zna i do nas mówi, ale – jak nas sam zapewniał – daje nam życie wieczne. Oni idą za Mną – przypominał nam dziś w Ewangelii Jezus – i Ja daję im życie wieczne. Źródłem Jego życia dla nas jest Eucharystia: wielka tajemnica wiary. Źródłem życia jest On, Jezus Chrystus, prawdziwie i rzeczywiście obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. W Nim jest nasze życie. On nam je daje. Jego oczy – odwołując się do słów modlitwy Salomona – nie tylko patrzą na tę świątynię, ale On jest tutaj, w niej, prawdziwie obecny. Jest wraz z nami. Chodzi przecież – powie nam papież Franciszek – o chleb żywy i ożywiający, który przekazuje samo życie Boga. Chodzi o Jego rzeczywistą obecność pośród swego ludu. To On w Eucharystii – jak mówił papież Franciszek – jednoczy nas jednych z drugimi w tej wielkiej tajemnicy, jaką jest Kościół. On też tutaj nas kształtuje. On nas formuje. Karmiąc się tym pokarmem – jak wyjaśnia nam dalej papież – możemy w pełni dostroić się do Chrystusa, do Jego uczuć, do Jego postawy, aby z kolei stać się chlebem łamanym dla naszych sióstr i braci. Jego eucharystyczna obecność nas zobowiązuje. Ona nas wciąż pobudza do dawania siebie braciom. Nie zatrzymuje nas na sobie. Nie skupia wokół własnych spraw i interesów. Prowadzi nas do innych. Dlatego nasze chrześcijańskie życie jest niemożliwym bez Eucharystii. I również życie konsekrowane staje się czymś niezrozumiałym i niemożliwym do realizacji bez Eucharystii. Dlatego – jak przypominała nam jeszcze adhortacja apostołska *Vita consecrata* – z samej swej natury Eucharystia stanowi centrum życia konsekrowanego – osobistego i wspólnotowego (...) Każda bowiem osoba konsekrowana – wskazuje nam dalej adhortacja – jest powołana, aby przeżywać w niej paschalną tajemnicę Chrystusa, jednocząc się z Nim w ofierze z własnego życia (...) Przez sprawowanie misterium Ciała i Krwi Chrystusa umacnia się też i wzrasta jedność i wzajemna miłość tych, którzy – jako konsekrowani – poświęcili swoje życie Bogu. Eucharystia, ofiarując w niej wraz z Chrystusem samych siebie, jednoczy nas z Bogiem i staje się węzłem trwałej jedności z siostrami i braćmi. Umocnieniem życia braterskiego we wspólnocie, oprócz wspólnej modlitwy i modlitwonej lektury Słowa, jest nade wszystko aktywne uczestnictwo w Eucharystii.

Drodzy Siostry i Bracia!

W święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Prymasowskiej jeszcze raz dziękujemy Bogu za to miejsce. To prawda, jak zauważył Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński, że świątynia, choćby najwspanialsza, jest tylko budynkiem. Jest za to inna świątynia – mówił Prymas Tysiąclecia – wspaniała i potężna – Kościół Boży. On świeci bardziej od najbardziej rozświetlonej świątyni z kamienia. Świeci jednak nie własnym światłem, ale światłem Chrystusa, które jaśnieje – jak wskazał kiedyś papież Franciszek – w sercach naprawdę konsekrowanych, a więc w sercach otwartych i delikatnych, uległych i przejrzystych, w sercach tych, którzy pamiętają, że są świątynią Boga i że Duch Boży w nich mieszka. Niech więc teraz, Siostry i Bracia Konsekrowani, poprzez odnowienie waszych ślubów i przyrzeczeń, jeszcze raz zajaśnieje to światło, które zdolne jest rozpraszać wszelki mrok i ciemności. Amen. Za: www.prymaspolski.pl

Dzień Życia Konsekrowanego – II część

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO I JUBILEUSZ BP. MARIANA BŁĄŻEJA KRUSZYŁOWICZA W SZCZECINIE

„W sobotę, 1 lutego 2020 roku, wigilię Święta Ofiarowania Pańskiego, w wymiarze diecezjalnym, obchodzony był w Szczecinie XXIV Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Sprawowaną w katedrze Eucharystię poprzedziło maryjne czuwanie modlitewne. W konferencji ks. dr Andrzej Łysy SChr, szczeciński duszpasterz akademicki, wskazał między innymi na teologiczną treść Święta Ofiarowania Pańskiego obecną w typie ikon nazywanych „Spotkaniem”. Centralne miejsce na tych ikonach zajmuje postać Dzieciątka Jezus, a istotną rolę odgrywają ręce postaci zgromadzonych wokół ołtarza: *Maryi, która oddaje i Symeona, który przyjmuje*. Prowadzący odniósł się do tego obrazu, aby przypomnieć zebranym istotę życia konsekrowanego: *Miejscem spotkania jest ludzkie serce, w którym dokonuje się starcie tego co stare, grzeszne, ludzkie z tym co nowe, święte i Boże. Każdy ruch konsekrowanego serca jako przyjęcie i obdarowanie nadaje życiu szczęście, radość i spełnienie jedynie wtedy, gdy centralne miejsce należy do Chrystusa*. Przewodniczący zachęcił do pokornego trwania w kontemplacji tej wielkiej tajemnicy „spotkania” oraz do codziennego dawania świadectwa, że Bóg jest szczęściem, a zatrzymanie na Nim wzroku i serca pozwala konsekrowanym żyć w pełni.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył Ksiądz Biskup Marian Błażej Kruszyłowicz OFMConv, obchodzący swój Rok Jubileuszowy, na który złożyły się dwa ważne wydarzenia: sześćdziesiąta rocznica świeceń kapłańskich oraz trzydziesta rocznica przyjęcia sakry biskupiej. W homilii ks. bp Henryk Wejman przypomniał, że z konsekracji chrzcielnej wyrasta każda forma duchowości. Odmien-

ność między nimi można sprowadzić do potrójnej nowości. W pierwszym rzędzie ta nowość między nimi wyraża się w nowym wezwaniu, czyli w zaproszeniu przez Chrystusa ochrzczonego do pójścia za Nim, następnie w nowej odpowiedzi z jego strony na to zaproszenie, (...) i w końcu na podjęciu przez powołanego odpowiedniego do tego stylu bycia.



Bp Marian Błażej Kruszyłowicz OFMConv

Dlatego możemy powiedzieć – kontynuował bp. Wejman - że konkretny stan życia, to droga ofiarnego kroczenia za Chrystusem w Duchu Świętym. I w tym sensie uprawnione jest mówienie o stanie życia: w małżeństwie i rodzinie, w laikacie, czy w kapłaństwie, ale też o stanie życia konsekrowanego. Ten ostatni stan życia, wymieniony przeze mnie, polega na radykalnym poświęceniu się Chrystusowi poprzez ślub (profesję) rad ewangelicznych. Jest niczym innym, jak wcieleniem w życie słów Chrystusa: „Ojcze (...) nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22,42).

Po homilii miał miejsce doniosły obrzęd jubileuszowy, podczas którego Jubilat wobec zgromadzonych wiernych, na ręce Księdza Arcybiskupa Andrzeja Dziegi, Metropolity Szczecińsko-Kamieńskiego, złożył wyznanie wiary i

otrzymał od niego krzyż jubileuszowy. Obrzęd został zwieńczony uroczystym błogosławieństwem Jubilata. Po nim wszystkie osoby życia konsekrowanego, pod przewodnictwem Jubilata, ponowiły złożone Bogu śluby i przyrzeczenia. Znakiem zewnętrznym, nawiązującym zarówno do tajemnicy chrztu świętego, jak i poświęconego Bogu życia, była ofiarowana przez konsekrowanych wielka świeca.

Osoby życia konsekrowanego złożyły dostojnemu Jubilatowi w darze modlitwy ponad sześćdziesiąt Mszy świętych, zamówionych w intencji Ks. Biskupa Mariana Błażeja, które będą odprawione we wszystkich bez mała wspólnotach zakonnych posługujących w Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Jest to wyraz wdzięczności za ofiarną postugę dla Kościoła partykularnego i powszechnego. Jest to także osobiste podziękowanie osób konsekrowanych za franciszkański „pokój i dobro”, jakie dostojny Jubilat wnosil i wciąż wnosil w życie Kościoła nad Odrą i Bałtykiem.

Nazajutrz, w niedzielę, 2 lutego, w szczecińskim Karmelu Miłości Miłosiernej ks. abp Andrzej Dziega w gronie osób odpowiedzialnych za życie konsekrowane w Archidiecezji odprawił świąteczną Eucharystię. Siostram karmelitankom bosym przekazał wielką świecę (ofiarowana wczoraj w katedrze przez osoby konsekrowane) zalecając, aby paliła się w Karmelu na znak jedności i wzajemnej modlitwy.

s. Ancilla Krysmalska UK
ks. Jarosław Staszewski SChr

W BYDGOSZCZY O POTRZEBIE ŚWIADECTWA

Przedstawicielki i przedstawiciele wszystkich zgromadzeń zakonnych posługujących w diecezji spotkali się na wspólnej modlitwie w murach bydgoskiej katedry. Po raz 24 uczczono Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Zakonnice i zakonnicy, a także wierni, przynieśli z sobą świecę – tradycyjne atrybuty związane ze Świętem Ofiarowania Pańskiego, zwanym również Matki Bożej Gromnicznej. O potrzebie symbolicznego, manifestowania swej wiary, mówił główny

celebrans świątecznej Eucharystii – biskup Jan Tyrawa. – Światło symbolizuje uwielbienie i adorację Boga. Jak mało jest podobnych symboli, jak brakuje ich w życiu publicznym! Wiare powszechnie sprywatyzowano, ukryto. Wybór życia konsekrowanego, obecność osób konsekrowanych, jest przypomnieniem tego, co najważniejsze, fundamentalne. Dzień Życia Konsekrowanego jest więc tym bardziej aktualny – powiedział biskup Jan Tyrawa, odnosząc się do idei podniesionej przed przeszło 20 laty przez papieża Jana Pawła II.

Za: www.diecezja.bydgoszcz.pl

CZĘSTOCHOWA: WIARA POZWALA WIDZIEĆ DALEJ

– Tylko wiara jako dar od Boga pozwala widzieć dalej, pozwala rozumieć i dotknąć Jego obecności i działania – powiedział 2 lutego w archikatedrze częstochowskiej, w święto Ofiarowania Pańskiego i Dniu Życia Konsekwowanego, metropolita częstochowski abp Wacław Depo.

W homilii zauważył, że „przeżywamy dzisiaj jedno święto, ale dwa ofiarowania”. – Ofiarowanie się Jezusa, Syna Bożego, Ojcu w Duchu Świętym i ofiarowanie się Maryi Bogu Ojcu w kierunku miłości służebnej wobec Syna i Jego dzieła i działaniu Ducha Świętego. Jedno ofiarowanie jest widzialne dla ludzkich oczu, kiedy Maryja z Józefem wnoszą swoje Dziecko do świątyni, a starzec Symeon i prorokini Anna rozpoznają w Nim obietnicę i pociechę Izraela.

Drugie zaś, niewidzialne, wskazuje wprost na ofiarę życia tego Dziecka, aby przyjąć z pomocą tym, którzy, jak zaznaczył autor Listu do Hebrajczyków, są poddawani próbom i którzy przez ofiarę

ciała i krwi Jego zostaną pokonani, a zwłaszcza ten, który dźwizę władzę nad śmiercią, tj. diabeł, i aby uwolnić wszystkich, którzy podlegają prawu śmierci – wyjaśnił abp Depo.



W tym kontekście metropolita przytoczył słowa św. Jana Pawła II z adhortacji „Vita consecrata”: „W naszym świecie, gdzie ślady Boga wydają się być często zatarte, w tym świecie potrzebne jest świadectwo prorockie osób konsekrowanych. Jego przedmiotem powinno być przede wszystkim pierwszeństwo Boga i życia przyszłego, czego przejawem jest naśladowanie Chrystusa czystego, ubożego i posłusznego, całkowicie oddanego chwale Ojca oraz miłości do braci i sióstr”.

– Niemało jest dzisiaj ludzi, którzy nie tylko prowokacyjnie, według kultury i mody tego świata, ale wprost z arogancją i niewiedzą religijną będą stawiać pytanie: po co istnieje taki rodzaj życia? Komu jest potrzebny w świecie, który zwraca uwagę na tzw. mądrość, poprawność i spryt, które zdają się odbierać Bogu władzę nad życiem, jego początkiem i końcem? Czy nie jest to swoiste marnotrawstwo ludzkich energii, wolności posiadania i używania dóbr tego świata? – kontynuował abp Depo. – Dlatego odpowiedzmy słowami św. Teresy od Jezusa: „Życie konsekrowane, wbrew wszelkim powierzchownym opiniom o jego przydatności czy nieprzydatności, ma wielkie znaczenie właśnie dlatego, że wyraża miłość, nieograniczoną bezinteresowność, co szczególnie doniosłe jest zwłaszcza w świecie zagrożonym przez zalew spraw nieważnych, kłamliwych i przemijających. W życiu Kościoła i świata potrzebny jest ten konkretny znak ludzi oddających siebie Bogu i bliźnim ze względu na Boga”. (...)

Po homilii osoby życia konsekrowanego odnowiły śluby zakonne.

Za: www.czestochowa.nedziela.pl

DROHICZYN: NA PEŁNY ETAT W WINNICY PAŃSKIEJ

„Idźcie głosić o miłości Chrystusa, zgodnie ze swoim charyzmatem, w te miejsca, gdzie inni może nie chcą, a może nie mają odwagi” – powiedział bp Piotr Sawczuk do osób życia konsekrowanych 2 lutego 2020 r. w Drohiczyźnie.

W Dniu Życia Konsekwowanego Mszy św. w katedrze przewodniczył ks. bp Piotr Sawczuk, który przypomniał, że Święto Ofiarowania Pańskiego chrześcijanie obchodzili od dawna, w Jerozolimie znane już było od IV wieku, a potem sukcesywnie się rozszerzało. Dodał, że w tym dniu tradycyjnie święci się świece, które są ważnym elementem liturgii. „Dzisiejsza uroczystość przypomina, że w Kościele jest Chrystus, *Światło na oświecenie pogan*. Ekscelecja zwrócił się także do osób życia konsekrowanego, które „angażują się do pracy w Winnicy Pańskiej na pełny etat”. – Macie czynić jakby na przekór światu, ale nie po to, rzecz jasna, by go drażnić, ale by w ludziach idących drogami wytyczanymi przez świat zasiać wątpliwość, zmusić do zastanowienia, nakłonić do nawrócenia – wskazał Biskup. Po homilii nastąpił moment odnowienia przyrzeczeń zakonnych.

Druga część obchodów odbyła się na auli Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyźnie. Była to okazja do wyrażania wdzięczności wszystkim siostrze, braciom, którzy każdego dnia oddają się w służbie Bogu i bliźniemu. Przedstawiciele parafii katedralnej, państwo Kosińscy i Wojtkowscy złożyli życzenia oraz wręczyli upominki.

Młodzi artyści Zespołu Pieśni i Tańca „Sokołowianie” w pięknych strojach ze śpiewem na ustach, w rytm ludowej muzyki podbili serca zgromadzonych. Bp Piotr podziękował miłośnikom

tańca oraz wskazał na wysoki poziom występu. Zauważył także pewną analogię – siostry i bracia prezentują duchową kulturę Kościoła i Ojczyzny, natomiast młodzi artyści kulturę ludową, które wzajemnie się przenikają i stanowią wielkie bogactwo.



Na uroczystych obchodach Dnia Życia Konsekwowanego zgromadziły się siostry, bracia zakonnicy posługujący na terenie diecezji drohiczyńskiej. Obecni byli także miejscowi kapłani na czele z proboszczem ks. kan. Wiesławem Niemyjskim oraz o. Szczepan Dzyr OFM Cap., przełożony wspólnoty Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Serpelicach, ks. Sławomir Goworek SDB, Delegat Biskupa ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, ks. prał. Tadeusz Syczewski, rektor WSD w Drohiczyźnie oraz ks. Tomasz Szmurło, sekretarz Biskupa. W imieniu wszystkich, s. Anna Pytka, Referentka Diecezjalna ds. Osób Życia Konsekwowanego podzię-

kowała za spotkanie i modlitwę. Wspólna agapa zakończyła spotkanie.

W diecezji drohiczyńskiej posługuje 13 zgromadzeń żeńskich: albertynki, benedyktynki, dominikanki, felicjanki, karmelitanki,

klaryski, loretanki, misjonarki św. Rodziny, siostry Opatrzności Bożej, salezjanki, sercanki, służki, urszulanki oraz 3 zgromadzenia męskie: kapucyni, salezjanie i sercanie. Do grona osób życia konsekrowanego zalicza się także dziewica konsekrowana. Za: www.drohiczyńska.pl

W ELBŁĄGU O MĄDRYM ODPOCZYNKU

W parafii Matki Bożej Królowej Polski w Elbłągu odbyły się dziś diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego.

W Eucharystii pod przewodnictwem bpa Wojciecha Skibickiego wzięli udział przedstawiciele męskich i żeńskich zgromadzeń i zakonów, a także przedstawicielki wdów i dziewic konsekrowanych, przyjaciele i bliscy osób konsekrowanych oraz wierni.

- Pójście drogą życia konsekrowanego pozwala nam być bliżej Chrystusa, ale jednocześnie nie sprawia, że jesteśmy jakimś nadludźmi, nie sprawia, że stajemy się nagle kimś, kto nie podlega zwykłym prawom natury i codziennego życia - mówił w homilii biskup Skibicki. Przypominając słowa z dzisiejszej Ewangelii, wskazał na scenę, w której uczniowie Jezusa pokazują swoje zmę-

czenie. - Oni też byli zwyczajni. Nie byli supermanami, którzy korzystając z bliskiej obecności Jezusa czerpali z Niego energię na tyle, że nie musieli spać, jeść czy odpoczywać - zwracał uwagę.



Jak wskazywał kaznodzieja, to sam Jezus zachęca swoich uczniów, aby odpoczęli. - Jest to też zalecenie dla nas, konsekrowanych. My bowiem często nie umiemy odpoczywać. Odejście

od codziennych obowiązków już traktujemy jako odpoczynek. A tym czasem przyjmujemy inne obowiązki, które są inną formą zmęczenia - wyjaśniał biskup. Jednocześnie podkreślał, że jest to zupełnie zrozumiałe. - Każdy z nas nosi w sobie to pragnienie, aby działać jak najwięcej dla innych.

Bp Skibicki zwracał jednak uwagę, aby pamiętać o napomnieniu Jezusa o odpoczynku. - Zmęczenie może sprawić, że dopadnie nas zniechęcenie, spoczniemy na laurach, zaczniemy się skupiać tylko na ludzkich, przyziemnych sprawach. Zaczynamy żyć w rytuałach i schematach - mówił. - Chodzi o to, byśmy mieli właściwe spojrzenie na życie, abyśmy mieli odwagę prosić Ducha Świętego, by pomagał nam właściwie rozumieć miłość życia konsekrowanego - podkreślał. Za: www.elblag.gosc.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W KATEDRZE ELCKIEJ

W wigilię liturgicznego święta Ofiarowania Pańskiego – Świątowego Dnia Życia Konsekrowanego, odbyło się spotkanie osób konsekrowanych z Diecezji Elckiej. Wzięli w nim udział przedstawiciele Zgromadzeń zakonnych żeńskich i męskich, życia pustelniczego oraz dziewice i wdowy konsekrowane.

Spotkanie rozpoczął delegat Ordynariusza elckiego ds. Indywidualnych Form Życia Konsekrowanego w naszej diecezji ks. Dariusz Zalewski, proboszcz parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Elku. Podczas konferencji wskazywał na modlitwę oraz żywą relację z Jezusem, jako źródło szczęścia i prawdziwej radości w życiu konsekrowanym. Adoracja Najświętszego Sakramentu

poprowadzona przez Siostry, była okazją do głębszego zamyślenia nad tajemnicą daru powołania złożonego w kruchych naczyniach ludzkich serc.

Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił ksiądz biskup pomocniczy Adrian Galbas SAC, była wspólnym dziękczynieniem za miłość i zaufanie, jakim obdarzył Bóg słabego człowieka. Jego Eminencja zaznaczył, że nie trzeba martwić się małą ilością osób konsekrowanych w katedrze elckiej lecz zadbać o jakość, gdyż „ani jednej świecy nie zapali się od miliona świec zgaszonych, ale milion od jednej płonącej zapłonie”. Spotkanie zakończono wspólną Agapą w Wyższym Seminarium Duchownym w Elku. Za: www.diecezjaelk.pl

KALISZ: DAWAĆ ŚWIADECTWO ŻYCIA W OBECNOŚCI BOŻEJ

Prośmy Matkę Bożą, abyśmy jako osoby konsekrowane umieli dawać świadectwo życia w obecności Bożej – mówił bp Łukasz Buzun do przedstawicieli żeńskich i męskich zakonów. W święto Ofiarowania Pańskiego w katedrze św. Mikołaja w Kaliszu osoby konsekrowane z diecezji kaliskiej zgromadziły się na Eucharystii, której przewodniczył biskup pomocniczy.

W homilii bp Łukasz Buzun nawiązując do dzisiejszej Ewangelii wskazywał na Symeona i Annę, którzy odegrali ważną

rolę w życiu Jezusa, Maryi i Józefa. – Papież Franciszek dużo mówi o roli osób w podeszłym wieku w życiu społecznym, ponieważ mają doświadczenie i mądrość życia. Bardzo ważne są osoby w podeszłym wieku w życiu wspólnotowym, w życiu konsekrowanym różnych wspólnot – powiedział celebrans.



Kaznodzieja za papieżem Franciszkiem powtórzył, że życie konsekrowane to jest życie spotkania z Chrystusem, które dokonuje się na drodze wypełniania charyzmatu założyciela.

Zaznaczył, że osoby konsekrowane są narażone na działanie ducha tego świata, który skłania do odpuszczania albo skracania czasu spotkania z Panem. – Duch tego świata odciąga nas od modlitwy. W ten sposób przejmujemy ducha tego świata i myślimy, że jesteśmy panami czasu, że przez naszą aktywność kontrolujemy rzeczywistość, w której żyjemy, a tak nie jest, bo Jezus jest Panem czasu, sytuacji i zadań, które są nam przeznaczone – stwierdził hierarcha.

Zachęcał osoby konsekrowane do refleksji nad swoim powołaniem. – Jako osoby konsekrowane musimy rozeznawać, żeby nasz wybór był trafny, żeby przynosił nam radość, która płynie z Ducha Świętego, żebyśmy nie doświadczali tego, co płynie z ducha tego świata, czyli nudy, rozproszenia – mówił biskup pomocniczy diecezji kaliskiej.

Akcentował, że bardzo ważna w życiu zakonnym jest dyspozycyjność wobec Boga. – Trzeba znaleźć czas na refleksję nad Słowem Bożym, na spotkanie z Chrystusem na modlitwie, a czasami w zwykłej codzienności na zatrzymanie się przed Najświętszym Sakramentem, bo potrzebujemy ładu wewnętrznego, pokoju, świadomości, że to miejsce, gdzie jestem jest dla mnie miejscem zadaniem przez Boga. To dzisiejsze spotkanie jest momentem refleksji nad naszym powołaniem, nad poszerzaniem i pogłębia-

niem tych spotkań z Panem, nad otwartością na inspirację Ducha Świętego w naszym życiu – podkreślał duchowny.

Prosił osoby konsekrowane, aby dawały świadectwo życia. – Prośmy Matkę Bożą, która jest przewodniczką na drodze wiary, aby wypraszała nam u swojego Syna, abyśmy jako osoby konsekrowane umieli dawać świadectwo życia w obecności Bożej na drodze naszego życia wspólnotowego i osobistego, w naszej pracy i odpoczynku, w naszej codzienności – powiedział bp Buzun.

Po kazaniu osoby konsekrowane odnowiły śluby. Przed Mszą św. konferencję dla osób konsekrowanych wygłosił ks. dr Marcin Wiśniewski.

W diecezji kaliskiej posługują 404 siostry w 22 zgromadzeniach żeńskich mieszkających w 36 domach. Wśród nich są 4

klasztery kontemplacyjne: Siostry Karmelitanki Bose na Niedźwiadach w Kaliszu (18 sióstr), Ubogie Siostry św. Klary w Kaliszu (7 sióstr), Siostry Klaryski Kapucynki w Ostrowie Wielkopolskim (13 sióstr) i Mniszki Kamedułki w Złoczewie (19 sióstr).

W 11 zgromadzeniach męskich pracuje 80 kapłanów zakonnych i 6 braci. Zakonny zajmują się głównie pracą duszpasterską. Niektóre zgromadzenia prowadzą szkoły, przedszkola, zakłady opiekuńczo-wychowawcze lub domy rekolekcyjne. W diecezji są 4 dziewice konsekrowane i 2 wdowy konsekrowane.

Referentką zakonów żeńskich w diecezji kaliskiej jest s. Anna Balcerzak, a wspólnotami męskimi zajmuje się orionista o. Sylwester Sowizdrzał.

Za: www.diecezja.kalisz.pl



KARDYNAŁOWIE DZIWIŚ I JAWORSKI SPOTKALI SIĘ Z KONSEKROWANYMI W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

– W duchu pragniemy dzisiaj przyłączyć się do tego niezwykle orszaku w świątyni jerozolimskiej. Wraz z Symeonem i Anną witamy z radością naszego Zbawiciela – mówił kard. Stanisław Dziwisz. W przeddzień Święta Ofiarowania Pańskiego w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyły się obchody Dnia Życia Konsekrowanego. Modlitwie sióstr zakonnych i zakonników oraz zgromadzonych wiernych przewodniczył ks. kard. Stanisław Dziwisz oraz ks. kard. Marian Jaworski.

W wigilię Ofiarowania Pańskiego kard. Stanisław Dziwisz sprawował Eucharystię w Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym, w Kalwarii Zebrzydowskiej. W homilii podkreślił, że ofiarowanie Jezusa w jerozolimskiej świątyni stanowiło zapowiedź krzyża i dzieła okupienia człowieka – W duchu pragniemy dzisiaj przyłączyć się do tego niezwykle orszaku w świątyni jerozolimskiej. Wraz z Symeonem i Anną witamy z radością naszego Zbawiciela. Adorujemy Go, wyrażamy Mu wdzięczność za to, że zstąpił z nieba i zechciał podzielić nasz los, by go radykalnie odmienić i otworzyć nam bramy życia wiecznego – zaznaczył i

dodał, że charakterystycznym elementem, towarzyszącym liturgii Ofiarowania Pańskiego, są trzymane przez wiernych płonące świece. – Światło wkraczające w mroki, w jakich porażony był świat, stanowi sugestywny symbol całego zbawczego wydarzenia, związanego z przyjściem na ziemię, z misją, z krzyżową Ofiarą i zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa.

Kardynał przypomniał, że dwadzieścia trzy lata temu, 6 stycznia 1997 roku, św. Jan Paweł II ustanowił Dzień Życia Konsekrowanego. W napisanym na ten dzień orędziu papież zwrócił uwagę, że „życie konsekrowane znajduje się w sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego”. –

W zamysłu świętego Papieża, celem Dnia Życia Konsekrowanego jest uwielbienie Boga i wyrażenia Mu wdzięczności za wielki i pochodzący z Wysoka dar życia konsekrowanego – skomentował hierarcha i zauważył, że współczesny świat potrzebuje czytelnego świadectwa osób konsekrowanych. – Osoby konsekrowane, żyjąc według rad ewangelicznych, ślubując ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, ukazują i podkreślają w sposób radykalny prymat Boga w życiu człowieka. To jest filar, na którym wszystko się wspiera – mówił. Kończąc homilię,

metropolita krakowski senior zaznaczył, trudno wyobrazić sobie życie Kościoła bez osób konsekrowanych. – Nieśmy światło Chrystusa naszym braciom i siostram, czekającym na świadectwo, na dobry przykład, na życzliwe słowo, na każdy gest solidarności. Sami otwierajmy i pomagajmy innym otwierać Chrystusowi drzwi ludzkich serc, bo tylko On ma słowa życia wiecznego – powiedział.

Po Mszy świętej ks. prałat Michał Boguta, były proboszcz z Wilamowic przekazał wota dla Matki Bożej Kalwaryjskiej, jako dowód wdzięczności za doznane łaski w pewnej rodzinie.

ARCHIDIECEZJA PRZEMYSKA: MODLONO SIĘ W JAROSŁAWIU

W święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego, Kościół obchodzi Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym szczególnym dniu zapewniamy o naszej stałej modlitwie i wyrażamy wdzięczność zgromadzeniom zakonnym obecnym na terenie Archidiecezji Przemyskiej. Należą do nich: Benedyktynki, Karmelitanki Bose, Boromeuszki, Córki Świętego Franciszka, Dominikanki, Duchaczki, Felicjanki, Józefitki, Karmelitanki Dzieciątka Jezus, Klawerianki, Siostry Rodziny Maryi, Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej, Michalitki, Nazaretanki, Niepokalanki, Opatrznościanki, Prezentki, Serafitki, Siostry Serca Maryi, Sercanki, Sługi Jezusa, Służebniczki Dębickie, Służebniczki Starowiejskie, Szarytki, Urszulanki (szare), Siostry Wspomożycielki, Siostry Wspólnoty Niepokalanej Matki Wielkiego Zawierzenia oraz Dominikanie, Bernardyni, Franciszkanie, Franciszkanie Reformaci, Kapucyni, Jezuici, Karmelici, Bonifratrzy, Michalici, Oblaci, Pallotyni i Salezjanie.

W Archidiecezji Przemyskiej centralna celebracja Dnia Życia Konsekrowanego

odbyła się w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej w Jarosławiu. W niedzielę, 2 lutego 2020 r. o godz. 15.00 w kościele rektoralnym przy Opactwie Jarosławskim została odprawiona Msza Święta pod przewodnictwem abpa Adama Szala, Metropolity Przemyskiego.



Ks. dr Jan Seremak CSMA rozpoczynając homilię, nawiązał do tych słów św. Jana Pawła II, wskazując, że ten sposób przeżywania życia we wspólnocie Kościoła jest możliwością odkrycia piękna, do którego zaprasza sam Jezus – Oblubieniec.

Kaznodzieja, odwołując się do przykładu życia małżeńskiego, wskazał jak ważne na drodze życia zakonnego jest zasłu-

stwa podziękowania w stronę kard. Stanisława Dziwisza, kard. Mariana Jaworskiego, sióstr, braci, ojców skierował o. Konrad Cholewa. Podziękował także wiernym świeckim: – Wam wszystkim, Siostry i Bracia, Bóg zapłać za modlitwę. Módlcie się za nas, módlcie się o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, aby młodzi ludzie mieli odwagę odpowiadać na głos Boży – zakończył ojciec Kustosz.

Po Mszy świętej Księża Kardynałowie i koncelebransi udali się na modlitwę przed cudowny obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej.

Za: www.diecezja.pl

chanie w głos Oblubieńca, bliskość drugiej osoby i tworzenie wspólnoty.

Następnie ks. Jan, sięgając do tekstów pozostawionych przez św. Faustynę i św. Benedyktę od Krzyża (Edytę Stein) przedstawił istotne elementy, które kształtują styl życia konsekrowanego. Przydatność życia konsekrowanego w obliczu współczesnego świata okazuje się najbardziej wymownym znakiem oddania się prawdziwej i oblubieńczej miłości. Bogactwo charyzmatów wspólnot zakonnych – uświadamiał Michalita – tworzy ogromną wspólnotę szczęśliwych którzy, jak Symeon i Anna dostrzegli Zbawiciela. *Spotykajcie Go moi drodzy i kontemplujcie, zwłaszcza w Eucharystii sprawowanej każdego dnia i czczonej jako źródło i szczyt życia i działalności apostoelskiej!* – wzywał kaznodzieja, ukazując znaczenie tematu roku liturgicznego przeżywanego w Kościele w Polsce.

Po zakończonej homilii zgromadzeni na modlitwie odnowili swoje śluby zakonne, a na zakończenie liturgii słowo do osób konsekrowanych skierował Metropolita Przemyski, abp Adam Szal.

Za: www.przemyska.pl

DIEC. RADOMSKA PIELGRZYMOWAŁA DO STUDZIANNY

W przeddzień Dnia Życia Konsekrowanego ponad 100 sióstr, braci i ojców zakonnych wzięło udział w pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie. Mszy św. przewodniczył bp Henryk Tomasik.

– *Miejsce naszych obchodów związane jest z przeżywanym rokiem duszpasterskim. W całym polskim Kościele poświęcony jest on Eucharystii, w naszej diecezji dodatkowo koncentrujemy się na problematyce rodzinnej. Wdzięczni jesteśmy księżom filipinom ze Studzianny, którzy w tym szczególnym roku zaprosili nas do siebie, do Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej. – mówi ks. Piotr Walkiewicz, referent ds. życia konsekrowanego w Diecezji Radomskiej.*

Konferencję do osób życia wygłosił ks. Adam Maj CO, profesor KUL. Następnie był czas na adorację przed Najświętszym Sakramentem. Głównym punktem spotkania była Msza św., której przewodniczył bp Henryk Tomasik, Biskup Radomski.



W homilii Pasterz Diecezji Radomskiej zwrócił uwagę na przeżywany w naszej diecezji Rok Rodziny. Jednym z ważnych elementów tego wydarzenia będzie Jerycho Rodzin, które rozpocznie się w tym sanktuarium 25 marca br.; wtedy rozpocznie się również peregrynacja kopii łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Świętorodzinnej, który 18 sierpnia 1968

roku koronowali św. Jan Paweł II, już niebawem błogostawiony kard. Stefan Wyszyński i Sługa Boży bp Piotr Gołębiowski. Biskup Tomasik zaprosił osoby życia konsekrowanego do włączenia się w modlitwę za małżeństwa i rodziny. Zachęcił również do podziękowania za powołanie i uczenia się ofiarowania od Świętej Rodziny.

– *Przychodzimy do sanktuarium Świętej Rodziny, aby dziękować za nasz wybór i za to, że zostaliśmy wybrani. Panu Bogu*

dziękujemy za każde powołanie. Dziękujemy za wszystkich księży, braci, siostry, za wszystkie osoby życia konsekrowanego – mówił bp Tomasik.

W trakcie Eucharystii obecne na niej osoby życia konsekrowanego odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia związane z ich stanem życia.
Za: www.diecezja.radom.pl

RZESZÓW: BUDZIĆ Z LETARGU

„Osoby konsekrowane powołane są szczególnie do tego, by budzić współczesny świat z letargu doczesności. Tak wielu bowiem ludzi zacieśnia rzeczywistość tylko do ziemskiego wymiaru życia” – mówił bp Jan Wątroba do osób konsekrowanych zgromadzonych w katedrze rzeszowskiej z okazji Światowego Dnia Życia Konsekrowanego.

2 lutego 2020 r., w Święto Ofiarowania Pańskiego, w katedrze rzeszowskiej modliły się osoby konsekrowane z diecezji rzeszowskiej. Eucharystię, której przewodniczył bp Jan Wątroba, koncelebrowali: ks. Stanisław Kamiński, wikariusz biskupim ds. zakonnych, ks. Krzysztof Gołąbek, proboszcz parafii katedralnej oraz głównie duchowni zakonnici.

W homilii bp Wątroba zwrócił uwagę m.in. na postać starca Symeona. „Symeon jest wzorem do naśladowania dla wszystkich ochrzczonych, a w sposób szczególny dla osób konsekrowanych. (...) Symeon był człowiekiem bliskim Bogu. To powinno charakteryzować każdego chrześcijanina. Szczególnie do tej bliskości powołany jest każdy, kto poświęca się Bogu na wyłączną własność. (...) Symeon był człowiekiem pobożnym. Pobożność świadczy o religijności i przypomina, że spośród wszystkich odniesień i relacji, w jakie człowiek wchodzi, najważniejsze jest odniesienie do Boga. Symeon pyta nas o relację z Bogiem, czyli o wierność. Pobożność to wierność Bogu. (...)”

Symeon był również człowiekiem nadziei. Nadzieja to oczekiwanie na spełnienie obietnicy. Symeon, jako człowiek zaufania, człowiek słowa Bożego, spodziewał się, że Bóg spełni dane obietnice, dlatego czekał. W czekaniu był podobny do Abrahama. Długo nic nie

wskazywało, że spełnią się obietnice dane przez Boga. Abraham, jako człowiek wiary i nadziei, czekał. Podobnie czekał Symeon. Czy potrafię z miłością czekać na to, co mi Pan Bóg obiecał? Czy jestem człowiekiem nadziei? Czy potrafię budzić nadzieję w innych?” – pytał biskup.



W nawiązaniu do Światowego Dnia Osób Konsekrowanych hierarcha zwrócił uwagę na związek osób konsekrowanych i Eucharystii. „Eucharystia dla osób konsekrowanych to absolutnie fundament. Życie konsekrowane bez Eucharystii staje się czymś zupełnie niezrozumiałym i oczywiście niemożliwym do realizacji. Jednocześnie Eucharystia to wielka szkoła miłości. Przypominamy, zwłaszcza w tym roku, wezwanie z każdej Mszy św. po przeistoczeniu: *Oto wielka tajemnica wiary. Odpowiadamy: Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu... Co to znaczy głosić śmierć Chrystusa? To nic innego, jak ogłaszać całemu światu zwycięstwo miłości nad grzechem, które dokonało się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. To przypominać światu o potęgę miłości Boga, która najpełniej objawiła się w cierpieniu Chrystusa*” – przekonywał duchowny.

Komentując słowa: *Wyznajemy Twego zmartwychwstanie, i oczekujemy Twego przyścia w chwale*, bp Wątroba powiedział, że osoby konsekrowane są stróżami wielkanocnego poranka. „Wszyscy ochrzczeni, osoby konsekrowane, ci którzy żyją radami ewangelicznymi, są

powołani, aby być stróżami poranka wielkanocnego. Przez wiarę i dzieła Bożej miłości starają się swoje życie wypełniać uczynkami miłości i w ten sposób świadczyć o Chrystusie zmartwychwstałym. Jakże nie dziękować dzisiaj tym wszystkim, którzy codziennie na różne sposoby towarzyszą ludziom w ich pielgrzymce do życia wiecznego. (...) Czuwają, aby odchodzili z tego świata pojednani z Bogiem. To jest głoszenie Jezusowego zmartwychwstania, świadectwo wiary w zmartwychwstanie” – przekonywał hierarcha.

Biskup Wątroba podkreślił również, że osoby konsekrowane są ludźmi czuwania. „Osoby konsekrowane potrafią czekać i wiedzą na kogo czekają. To ludzie czuwania. Oczekiwanie na przyście Pana wpisane jest w życie każdego człowieka. (...) Osoby konsekrowane powołane są szczególnie do tego, by budzić współczesny świat z letargu doczesności. Tak wielu bowiem ludzi zacieśnia rzeczywistość tylko do ziemskiego wymiaru życia. Powołaniem osób konsekrowanych jest uświadamianie, że nasza ojczyzna jest w niebie. Jesteśmy pielgrzymami, jesteśmy w drodze. Życie wszystkich chrześcijan ma być znakiem przyszłego świata, czuwaniem przed spotkaniem z Panem” – mówił kaznodzieja.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły przyrzeczenia i śluby.

Na terenie diecezji rzeszowskiej mieszka, modli się i pracuje blisko 500 osób konsekrowanych. W 64 domach zakonnych żeńskich pracuje 329 siostr zrzeczonych w 20 instytutach zakonnych, a w 11 domach zakonnych męskich – 130 zakonników zrzeczonych w 9 instytutach. Ponadto działają instytuty świeckie oraz wdowy i dziewczęta konsekrowane.

Za: www.diecezja.rzeszow.pl

ŚWIDNICA: KONSEKROWANI ŻYJĄ EUCHARYSTIĄ

W kościele pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy bp Ignacy Dec spotkał się z przedstawicielami zgromadzeń zakonnych w diecezji świdnickiej. Msza św. 2 lutego rozpoczęła się tradycyjną procesją z gromnicami. Po niej głos zabrał ks. Marek Korgul,

diecezjalny referent ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

– Św. Jan Paweł II zapowiadając w 1997 r. pierwszy Dzień Życia Konsekrowanego, napisał, że cel tego dnia jest potrójny. Po pierwsze odpowiada on wewnętrznej potrzebie bardziej radosnego wielbienia Boga i dziękczynienia Mu za wielki dar

życia konsekrowanego. Po drugie ten dzień ma się przyczynić do lepszego poznania przez wszystkich tej formy życia i pogłębienia szacunku do niego ze strony całego ludu Bożego. Trzeci powód dotyczy samych osób konsekrowanych, które są zaproszone do wspólnego, radosnego świętowania niezwykłych dzieł, których Pan Bóg w nich dokonał – mówił, przedstawiając następnie dzieła, w które angażują się zgromadzenia zakonne.

W homilii bp Ignacy Dec, który przewodniczył Mszy św., zwrócił uwagę na wyjątkowość życia konsekrowanego.



– Do takiego życia jest potrzebne specjalne powołanie, które – jak każde inne powołanie – pochodzi od Boga. Patrząc na

WARMIA: KONSEKROWANI ZNAKIEM DLA ŚWIATA

W konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie odbyła się msza św. z okazji przypadającego 2 lutego Dnia Życia Konsekrowanego, w której wzięły udział osoby konsekrowane pracujące na terenie archidiecezji warmińskiej. Liturgii przewodniczył i homilię wygłosił arcybiskup Józef Górzyński, metropolita warmiński.

– Święto Ofiarowania Pańskiego bardzo ściśle łączy się z osobami konsekrowanymi. One, chcąc naśladować Chrystusa, składają ofiarę ze swojego życia Panu Bogu – tłumaczył abp Górzyński. W homilii zaznaczył, że osoby konsekrowane potrzebne są m.in. jako znak, świadkowie dla świata.

– Życie osoby konsekrowanej jest dedykowane Panu Bogu po to, by temu światu głosić królestwo niebieskie. Taka jest idea, która towarzyszy składaniu ślubów zakonnych i przyjęciu daru życia konsekrowanego – podkreślił metropolita.



W archidiecezji warmińskiej znajduje się 16 zgromadzeń żeńskich i 12 zgromadzeń męskich, w których żyje 196 siostr zakonnych, 111 ojców zakonnych oraz 3 braci. Podczas Mszy św. osoby conse-

historyę Kościoła, możemy powiedzieć, że zakony zawsze były wielkim darem dla Kościoła powszechnego i kościołów partykularnych, diecezjalnych. Były zawsze oazą modlitwy za Kościół i świat. Były także i są ciągle obecne w służbie ludziom potrzebującym: osobom niepełnosprawnym, w starszym wieku, przebywającym w szpitalach, sierocińcach, przytułkach, w domach pomocy społecznej, ale także służą na polu katechizacji, muzyki i chórów kościelnych, posługują w zakrystiach, na plebaniach, prowadzą przedszkola i szkoły katolickie – wymieniał biskup.

Pokazał też źródło, w którym trzeba szukać sił do tej różnorodnej i trudnej służby. – Gdzie szukać mocy i wsparcia dla takiej oddanej służby osób konsekrowanych? To źródło pokazuje bp Jacek Kiciński ze zgromadzenia klaretynów. Widzi go w codziennej Eucharystii. Píše o tym w tegorocznym Liście na XXIV Dzień Życia Konsekrowanego, któremu dał tytuł: „Wielka tajemnica wiary” – zachęcał do zapoznania się z tekstem.

Na terenie diecezji świdnickiej działają 24 zgromadzenia żeńskie (skupione w 54 domach zakonnych) i liczą 363 siostry zakonne i 3 dziewice konsekrowane. Męskich zgromadzeń zakonnych jest natomiast 11 (przebywających w 20 domach zakonnych, prowadzących 16 parafii) liczących razem 117 księży, ojców, braci i 1 pustelnika. Za: www.swidnica.gosc.pl

kwone odnowiły swoje śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a dwóch akolitów zostało włączonych do kandydatury na diakonów stałych.

Jak zaznaczył o. Robert Wołyniec, franciszkanin – życie konsekrowane to ofiarowanie swojego życia, każdego czynu, wszelkiego dobra, pracy, miłości, posługi, ofiarowanie tego wszystkiego Panu Jezusowi, by to ziarno, które ja ofiaruję, zostało przemienione, pomnożone i przyjęte przez Chrystusa jako nasz dar – mówił o. Wołyniec.

Po liturgii zgromadzeni na modlitwie kapłani i osoby życia konsekrowanego spotkali się na wspólnej agapie w Kurii Archidiecezji Warmińskiej.

Za: www.archiwarmia.pl

BP KAMIŃSKI: DAŻMY NA SPOTKANIE Z CHRYSZTUSEM

Dzisiaj wspominamy dzień, w którym Jezus został przedstawiony w świątyni. W ten sposób nie tylko wypełnił przepis prawa Starego Testamentu, lecz spotkał się ze swoim ludem, który z wiarą Go oczekiwał. Symeon i Anna prowadzeni i oświeceni przez Ducha Świętego, przybyli do świątyni, poznali Chrystusa i z radością wyznali wiarę w Niego. Podobnie i my, zgromadzeni przez Ducha Świętego, dążymy na spotkanie z Chrystusem. Znajdziemy Go i poznamy przy łamaniu chleba, a kiedyś spo-

tkamy się z Nim, gdy przyjdzie w chwale – mówił Bp Romuald Kamiński w Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Najstarsza nazwa święta Ofiarowania Pańskiego to „spotkanie”. Wierna reszta Izraela, reprezentowana przez Symeona i Annę, spotyka i rozpoznaje Mesjasza. W świątyni było obecnych bardzo wielu ludzi, ale tylko niektórym dane było rozpoznać Chrystusa w 40-dniowym dziecku. Wydarzenie to jest znakiem, że Bóg nie zawodzi pragnienia tych, którzy Go oczekują. Niech dzisiejsze święto ożywi i odnowi w nas pragnienie Boga żywego – mówił w homilii Biskup warszawsko-Prski

Za: www.diecezja.waw.pl

MODLITWA Z BP. MERINGIEM W KATERZE WŁOCLAWSKIEJ

W przeddzień święta Ofiarowania Pańskiego i Światowego Dnia Osób Życia Konsekwowanego, w sobotę 1 lutego katedra wrocławska gościła licznie zebranych prezbiterów, siostry i braci z różnych zakonów i zgromadzeń zakonnych, alumnów seminarium wrocławskiego oraz seminarium Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim. Eucharystii w intencji osób konsekrowanych pracujących w Diecezji Włocławskiej, przewodniczył Biskup Włocławski Wiesław Mering.

Homilię wygłosił ks. prał. dr hab. Lech Król, rozpoczynający postugę diecezjalnego referenta do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Ksiądz Profesor zaznaczył, że w kontekście Ofiarowania Pańskiego sytuuje się życie konsekrowane, które jest wyrazem całkowitego oddania się Bogu. Życie zakonne zrodziło się z Eucharystii i ku Eucharystii

wszystkich prowadzi. Dlatego bez Eucharystii nie ma życia zakonnego.



Homilista przywołał także dwóch wielkich Polaków, którzy szczególnie troszczyli się o rozwój życia zakonnego – św. Jana Pawła II, który w 1997 r. ustanowił Światowy Dzień Życia Konsekwowanego oraz Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, prezbitera diecezji wrocławskiej. Przypomniał słowa papieża Polaka, skierowane do osób konsekrowanych, proszącego, by uczynili „szczególnym przedmiotem medytacji postać Kardynała Wyszyńskiego, Jego osobę, Jego naukę i Jego rolę w jakże trudnym okresie historii”.

Przed rozpoczęciem Liturgii Eucharystycznej siostry i bracia zakonnici, przy zapalonych świecach, odnowili profesję zakonną, a Ksiądz Biskup w imieniu Kościoła potwierdził złożone przyrzeczenia.

W imieniu osób konsekrowanych słowa podziękowania dla Księdza Biskupa wygłosił o. Stanisław Jarosz OSPPE, przeor klasztoru w Brdowie.

Przed uroczystym błogosławieństwem Pasterz Kościoła wrocławskiego podziękował za dar obecności osób konsekrowanych oraz prezbiterów zgromadzonych w bazylice katedralnej oraz zaprosił wszystkich do modlitwy w intencji Kościoła.

Uroczystości śpiewem towarzyszył chór katedralny pod dyrekcją ks. prał. Józefa Nowaka.

W Diecezji Włocławskiej pracuje 11 zakonów i zgromadzeń męskich oraz dwadzieścia trzy zgromadzenia żeńskie, w tym trzy zakony kontemplacyjne.

Za: www.diecezja.wloclawek.pl

WROCLAW: NIE ZAŁUJCIE CZASU NA ADORACJĘ

Będziecie nim tym bardziej, im więcej czasu będziecie spędzać z Panem Bogiem – mówił bp Jacek Kiciński 2 lutego w katedrze wrocławskiej do przedstawicieli różnych form życia konsekrowanego.

– Nigdy nie załujcie czasu na adorację Najświętszego Sakramentu, na modlitwę. Jak mówił Ojciec Święty Benedykt XVI czas poświęcony przed Najświętszym Sakramentem nigdy nie jest stracony. Z niego rodzą się najpiękniejsze dzieła apostołskie – podkreślał, przewodnicząc Mszy św. w Światowy Dzień Życia Konsekwowanego.



Ks. Bogdan Giemza SDS przypomniał, że tegoroczne świętowanie wpisuje się w 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II, a także Bitwy Warszawskiej; w oczekiwaniu na beatyfikację prymasa S. Wyszyńskiego, która odbędzie się 7 czerwca. Wspomniane osoby i wydarzenia mogą być inspiracją do ofiarnej służby Bogu i Ojczyźnie. – Wprawdzie wilki zagrażające kiedyś ludzkim domostwom zostały wytrzebione, ale na ich miejsce pojawiły się inne zagrożenia – zauważył. Dziś trzeba nam pro-

sić Matkę Bożą Gromniczną, by broniła nas przed pogłębiającymi się w Ojczyźnie podziałami, obojętnością na los bliźnich, samotnością, zamazywaniem granic między grzechem a cnotą.

O. Marek Augustyn OFM Conv przypomniał genezę i sens Święta Ofiarowania Pańskiego. Święta Rodzina wypełniła przepisy prawa Mojżeszowego, ale zarazem w wydarzeniu opisywanym przez św. Łukasza zostały objawione wielkie dzieła zbawcze. – Bóg Ojciec swojego jednorodzonego Syna postanowił złożyć w ręce człowieka, Marii i Józefa – mówił. Oni w imieniu ludzkości przyjęli ten wielki dar, a teraz jakby z powrotem oddają Go w ręce Ojca.

– Dzisiejsze święto w swej najgłębszej istocie to przede wszystkim moment, w którym Jezus Chrystus jako Syn Boży i człowiek zarazem ofiaruje się Ojcu, aby pełnić posłannictwo zbawcze, dla jakiego przyszedł na ziemię, stał się człowiekiem. Autor Listu do Hebrajczyków wkłada w Jego usta słowa: „Oto idę, abym pełnił wolę Twoją.”

Razem z Jezusem Chrystusem współofiarowuje się Bogu także Maryja. Ojciec poprzez Symeona przedstawia swojego Syna ludziom, ukazuje Go jako światło, ale i znak sprzeciwu. – Uczestniczymy w dzisiejszej Eucharystii, podczas której nasz Zbawiciel uobecniając Swoją zbawczą mękę, śmierć i zmartwychwstanie ofiaruje się za nas i zaprasza także nas do współofiarowania Jemu całego naszego życia – mówił franciszkanin. Wyjaśniał, że w Eucharystii napelnia nas Sobą, byśmy nieśli innym Jego jako światło świata, lśnili światłem nowego życia według Ewangelii.

– Każda osoba powołana została powołana, konsekrowana i posłana, by ofiarować się, jak Chrystus samego siebie Bogu dla stawania się przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa w dzisiejszej rzeczywistości. Postawa osób zakonnych to postawa gotowości do pełnienia woli Bożej, będąc całkowicie do dyspozycji Chrystusa i Kościoła – podkreślał.

O. Augustyn przyznał, że nie zawsze świadectwo osób konsekrowanych jest jasne i klarowne. Zwrócił uwagę na potrzebę odpowiedzialnego korzystania z nowoczesnych środków komunikacji, m.in. mediów społecznościowych – jeśli ktoś czyni to w sposób nieprzemysłany, „nieprzemodlony”, może prowadzić do tworzenia się podziałów w Kościele.

– Efektów naszego apostołstwa nie mierzy się ilością wpisów na Facebooku, a życie duchowe nie kształtuje się w rytm klawiatury komputera, ale – jak to powie nasz współbrat, ojciec duchowny w seminarium – mierzy się czasem spędzonym z głową pochyloną do ziemi przed Najświętszym Sakramentem – mówił, zapraszając do spoglądania na Symeona i Annę, w modlitwie i poście oczekujących na objawienie Pana.

Za: www.wroclaw.gosc.pl

RADECZNICA MIEJSCEM SPOTKANIA ZAMOJSKICH KONSEKROWANYCH

Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem pasterza naszej diecezji, ks. bp. Mariana Rojka, rozpoczęła Diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego, które odbyły się (01.02) w Bazylice św. Antoniego w Radecznicy.



Podczas uroczystości w Radecznicy konsekrowani odnowili swoje śluby. Modlili się też przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.

Diecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego zakończył poczęstunek dla osób Konsekrowanych oraz artystyczna prezentacja poszczególnych wspólnot.

Za: www.diecezja.zamojskolubaczowska.pl

Refleksja tygodnia

S. BOGNA MŁYNARZ: PISANIE BLOGA JEST DLA MNIE NARZĘDZIEM EWANGELIZACJI

O zdumieniu celebrytów, salonowej niepopularności i głośnym budzeniu świata, mówi siostra Bogna Młynarz.

Aleksandra Pietryga: Co robi zakonnica na blogu? Nie powinna akurat szorować podłogi w zakrystii?

Siostra Bogna Młynarz: A jaka to różnica? Jedna i druga czynność ma sens, jeśli służy Bożej chwale. Taki jest cel życia zakonnego. Oczywiście w każdej pracy można się pogubić. Można zapomnieć o tym, że szorowanie korytarzy, układanie kwiatów albo głoszenie konferencji nie jest ostatecznym celem...

Ale pisanie bloga to jednak dość ekstremalna forma ekspresji zakonnej...

Niekoniecznie, chociaż zaniepokoiłam się, gdy ktoś przedstawił mnie jako siostrę blogerkę. (śmiech) Nie definiuję siebie w ten sposób. Pisanie bloga jest dla mnie narzędziem ewangelizacji, a nie stylem życia. A określenie „blogerka” ma taki wydźwięk.

Kojarzy się pejoratywnie?

W połączeniu ze słowem „zakonnica” trochę tak. (śmiech) Jest mnóstwo innych określeń, które lepiej wyrażają moją tożsamość.

Na przykład?

Osoba konsekrowana, umiłowane dziecko Boga, chrześcijanka, siostra Duszy Chrystusowej... Zamiast określenia „blogerka” użyłabym słowa „ewangelizatorka”, choć to szumne słowo. Po prostu dzielę się swoją wiarą, a blog jest tak samo dobrym sposobem dla głoszenia Ewangelii jak każdy inny. I wcale nie jedynym.

To skąd pomysł, żeby o najważniejszych na świecie sprawach pisać bloga?

Miałam świadomość, że ludzie potrzebują treści duchowych, ale podanych w najprostszej formie, bez teologicznej terminologii. Zauważyłam, że świetnie sprawdzają się krótkie teksty, które bardziej dotykają serca niż umysłu, dając impuls do duchowego rozwoju. Ale ostatecznym bodźcem do powstania bloga był moment, kiedy zobaczyłam, że blog mojego rodzzonego brata ma 30 tys. wejść miesięcznie! Pomyślałam sobie: wow! (śmiech).

Wiele postów na Siostry blogu dotyczy nadziei. Jest aż tak beznadziejnie z nami, że trzeba ciągle wracać do tego tematu?

Chcę, aby treści, które publikuję, niosły nadzieję i dodawały ducha. Ludziom brakuje dziś otuchy i przekonania, że warto, że to się da zrobić. Na poziomie rozumu często wiedzą, do czego wzywa ich Ewangelia. Ale nieraz potrzebują kogoś, kto powie: „Śmiało! Dasz radę! To jest dla zwykłych ludzi”. Jasne, że pisząc, opieram się na wiedzy teologicznej, ale wpisy są przede wszystkim owocem mojej modlitwy i osobistego doświadczenia. Czasem rodzą się pod wpływem komentarzy tych, którzy wchodzi na bloga. A czasem pod wpływem zewnętrznych wydarzeń. Kiedyś, prowadząc samochód, zostałam zatrzymana przez policję i poddana badaniu alkomatem. Panów widać nie przekonał mój habit. (śmiech) Z tego epizodu zrodził się tekst o tym, że przydałoby się takie specjalne urządzenie, badające trzeźwość myślenia i rozsądek kierowników duchowych. (śmiech)

Ostro.

Ja wiem? Raczej żartobliwie. Staram się, żeby forma tych tekstów była lekka. Życie duchowe jest barwne, zaskakujące, radosne.

Á propos radości... Papież Franciszek napisał list do zgromadzeń zakonnych pod hasłem „Radujcie się”.

Więc staram się trzymać tych wytycznych. (śmiech)

Papież założył, że gdzie zakonnicy i zakonnice, tam jest radość. Z całym szacunkiem, ale czasem po przekroczeniu murów klasztornych odnosi się trochę inne wrażenie...

No, cóż. Radości nie można sobie postanowić, spreparować, wyprodukować za pomocą woli. Radość wypływa z naszej relacji z Bogiem i dlatego jest świetnym miernikiem życia w Bogu. Doświadczenie pokazuje, że jeśli się żyje w Bożej obecności, w doświadczeniu łaski, to w sposób naturalny rodzi się z tego radość. Jest owocem Ducha Świętego. Bez osobistej przyjaźni z Bogiem nasze chrześcijaństwo staje się ciężkie. To dotyczy zarówno osób zakonnych, jak i wszystkich chrześcijan. Kiedy tracimy świadomość tej wyjątkowej relacji, stajemy się jedynie galernikami na łodzi Kościoła. Smutni i zmęczeni Bożymi obowiązkami, nie jesteśmy w stanie nikogo przekonać o wartości Ewangelii. Tylko radosne chrześcijaństwo jest pociągające.



I tylko radosne zakony mogą być antidotum na kryzys powołań w Kościele?

To jest bardziej złożone zagadnienie. Oczywiście trzeba bardzo czytelnie świadectwa, bo tylko takie może pociągnąć kogoś do naśladowania Chrystusa w życiu zakonnym. Jednak musimy mieć świadomość, że człowiek tak się dziś wyobcował ze swojego naturalnego środowiska, jakim jest życie Boże, że nawet autentyczny przykład życia z Chrystusem może nie wystarczyć.

Może życie zakonne jest jednak archaiczną formą istnienia?

W neopogańskim świecie jest na pewno niezrozumiałe. Czasem faktycznie czuję się jak obiekt muzealny. (śmiech) Ludzie patrzą na mnie, oglądają, dziwią się. Zapewne jakoś im nie pasuję do salonu i obrazom gusta genderowskich celebrytów. I myślę sobie, że to dobrze. Niech świat się dziwi.

Faktycznie się dziwi...

Trudno. Trzeba wytrzymać to napięcie, poczucie, że jest się znakiem niezrozumienia, a może i sprzeciwu. Zakonnica czy zakonnik nie powinni się na siłę dopasowywać do środowiska, żeby zyskać uznanie. Stawać na palcach, wołać: „O, tu jestem! Proszę, polub mnie”. (śmiech) Sztuką

jest pokazać, że w tym „obiekcie muzealnym” jest życie. I to przez duże „Ż”. To jest dzisiaj wyzwanie dla zakonów: dotrzeć do ludzi żyjących bez Boga, nie łaszcząc się do nich, a jednocześnie nie odwracając się plecami. Znaleźć sposób przekazania tej niesamowitej wiadomości: jesteście kochani przez Boga! To jest paradoks Ewangelii. Tu się nic nie zmieniło przez dwa tysiące lat. Najbardziej żywotne i życiodajne rzeczy są jak ziarno gorczycy – niepozorne, niemodne, bez blichtru. To z nich, a takim jest dziś życie zakonne dla świata, płynie życiodajna siła. Założycielka mojego zgromadzenia matka Zofia Paula Tajber porównała kiedyś klasztor do elektrowni, która zwykle nie jest miejscem tłumnie odwiedzanym przez ludzi, a płynie z niej prąd do oświetlenia całego miasta. To bardzo trafne porównanie.

Święta Tereska od Dzieciątka Jezus, idąc do klasztoru, cieszyła się, że w sercu Kościoła będzie miłością. Czy to znaczy, że serce Kościoła bije w zakonach?

Sensem życia zakonnego jest uświadamianie ludziom rzeczy pierwszorzędnych. W tym znaczeniu są sercem Kościoła. W codziennym zabieganiu, w świecie to zakonnicy mają przypominać, co jest naprawdę ważne. Ich życie ma być znakiem, że wśród licznych spraw, tych ważnych i mniej ważnych, jest coś nadrzędnego, coś najcenniejszego: relacja z Bogiem. Taka jest rola zakonów w Kościele. Przypominanie, że tą krążącą, natlenioną krwią, która daje życie, jest łaska Boża. Powtarzanie ludziom: „Tu bije Źródło. To w Bogu jest Wasze życie”.

„Konsekracja” dla współczesnego człowieka to obcy termin. A życie zakonne jakoś nie kojarzy się z imprezami...

Wielu osobom dzisiaj życie konsekrowane nie kojarzy się w ogóle z niczym. Ten rok życia konsekrowanego, ogłoszony przez Franciszka, jest olbrzymią szansą, żebyśmy się nawzajem do siebie zbliżyli. Zakonnicy i osoby świeckie w Kościele. Żebyśmy sobie uświadomili, że jesteśmy nawzajem sobie potrzebni. Bo związek pomiędzy kapłanem a ludem Bożym jest w miarę oczywisty. Kapłan sprawuje sakramenty i tak dalej. Po co natomiast są zakonnicy? Nie wiadomo. Życie zakonne może się wydać zbędne, przynajmniej marginalne w Kościele. A to jest rok, kiedy zakony będą w centrum uwagi Kościoła. Coś cudnego! To tak jakby Kościół wydobył ze swego skarbcza jeden z drogocennych klejnotów i wyeksponował go, żeby ludzie mogli dostrzec cały jego blask i bogactwo. Ważne jest dzisiaj, by świeccy i zakonnicy wzajemnie się wspierali. Żeby zakonnicy mieli odwagę być „nie z tego świata”, chociaż w świecie, a świeccy mogli z tego znaku korzystać w swoim dążeniu do Boga.

„Oczekuję, że obudzie świat” – powiedział papież do zakonników i zakonnice. Czuje się Siostra na siłach?

Cóż, Jezus posłał w świat dwunastu prostych mężczyzn i im się to udało. Siłą nie są ani struktury życia zakonnego, ani ilość powołań, ani nawet liczba podejmowanych dzieł, ale autentyczność życia w Duchu Świętym. W życiu osób zakonnych w szczególności jest wpisana misja prorocka. I nie chodzi jedynie o to, co się mówi, ale o to, co się robi, kim się jest. Jesteśmy znakiem. Jeśli wiernym i czytelnym, to i krzyżującym. I świat nie będzie miał wyjścia. Obudzi się, czy chce, czy nie chce!

Za: www.gosc.pl

Pozostałe wiadomości

„UPOMNIENIE BRATERSKIE” – OBLAT JEDNYM Z GŁÓWNYCH SYGNATARIUSZY LISTU BISKUPÓW UKRAINY DO EPISKOPATU NIEMIEC

Droga synodalna w Niemczech budzi wiele kontrowersji i znaków zapytania wśród katolików na całym świecie. W pewnym momencie reagował również nuncjusz apostolski w tym kraju, wzywając biskupów do posłuszeństwa Stolicy Apostolskiej. W związku z posiedzeniem Komisji ds. Małżeństwa i Rodziny Episkopatu Niemiec, które odbyło się w grudniu 2019 roku, wysuwając podstawę nauczania Kościoła niemieckiego na temat rozumienia seksualności, homoseksualizmu, antykoncepcji i innych kwestii, głos zabrali biskupi Kościoła na Ukrainie. Jak tłumaczy bp Radosław Zmitrowicz OMI – biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej, po odczytaniu propozycji niemieckich hierarchów, jako pasterze jednego Kościoła nie mogą milczeć. List w formie „correctio fraterna” został skierowany na ręce metropolity berlińskiego, abp. Heintera Kocha – przewodniczącego Komisji ds. Małżeństwa i Rodziny Konferencji Episkopatu Niemiec. To pierwsza tego typu reakcja ze strony jakiegokolwiek konferencji biskupów na całym świecie.

W końcu wiemy z życia naszych wiernych, braci i siostr, naszej młodzieży, jak niszczycielska i destrukcyjna jest dla każdej relacji międzyludzkiej praktyka zalecana przez niemiecką komisję. To jest list od komisji do komisji. Wypracowaliśmy go podczas spotkania naszej komisji, która składa się z rodzin i duszpasterzy rodzin – tłumaczy bp Zmitrowicz OMI

To pierwsza tego typu reakcja ze strony jakiegokolwiek konferencji biskupów na całym świecie.

Powodem reakcji katolickich biskupów Ukrainy były wiadomości, docierające z Niemiec do wiernych Kościoła za naszą wschodnią granicą. Zaniepokojenie i naciski ze strony świeckich zmobilizowały pasterzy do zabrania głosu. W tekście upomnienia ukazana jest niespójność niemieckiej drogi synodalnej z nauczaniem Kościoła.

Środowiska LGBT przeprowadzają zmasowany atak ideologiczny na naszą młodzież i dzieci, aby je zdemoralizować. Wspomniane wyżej organizacje swoją propagandę usprawiedliwiają i opierają m.in. na «nowym spojrzeniu»

biskupów Niemiec. Jest to dla nas bolesne, że propaganda LGBT odnosi się do Waszych wypowiedzi, aby walczyć z chrześcijaństwem, a także ze wszystkimi, którzy uznają prawdziwą antropologię, opartą na Piśmie Świętym i prawie naturalnym.

Niektórzy z naszych wiernych, którzy dźwigają ciężar homoseksualizmu i innych ran w sferze seksualnej, dowiadując się o oświadczeniach Waszej Komisji, czują się bezsilni w walce o życie w czystości.



Małżeństwa, które sprzeciwiają się mentalności antykoncepcyjnej tego świata, jednocześnie otwierając się na dar życia, czytając Wasze poglądy na temat antykoncepcji, są głęboko zaniepokojone.

Niektórzy nasi wierni spotykają się z pretensjami, a nawet oskarżeniami ze strony innych chrześcijan, że Kościół katolicki odchodzi od prawdy objawionej przez Chrystusa. Niektóre wspólnoty protestanckie zarzucają nam niewierność wobec Słowa Bożego, a bracia prawosławni – niewierność wobec Tradycji. Dlaczego? Ponieważ postrzegają Wasze stanowisko nie jako Wasze prywatne nauczanie czy nawet prywatną drogę Kościoła w Niemczech, ale jako stanowisko całego Kościoła katolickiego – to niektóre fragmenty zamieszczone w liście biskupów Ukrainy do Kościoła niemieckiego.

Jesteśmy świadomi, że toczy się przede wszystkim walka duchowa i ogromne znaczenie ma modlitwa i inne formy pokuty

Biskup Radosław Zmitrowicz OMI, zapytany o to, czy list będzie wystarczającym środkiem napomnienia, odpowiada:

Oczywiście, że nie. Jesteśmy świadomi, że toczy się przede wszystkim walka duchowa i ogromne znaczenie ma mo-

dlitwa i inne formy pokuty. Doświadczamy takich samych pokus. Pisanie tego listu pomaga nam dostrzec wyzwalającą prawdę.

Ponieważ komisja niemiecka przedstawiła pierwsze rezultaty swojej pracy publicznie, tak i my przedstawiamy publicznie nasze rozumienie wiary i moralności. Chcemy być tylko wierni Bożemu Objawieniu, którego nie możemy zmienić, ograniczyć ani „złagodzić”.

Hierarcha zaznaczył, że problemy istniejące w społeczeństwach zachodnich, wobec których próbuje zająć stanowisko Episkopat Niemiec, nie są obce mieszkańcom Ukrainy.

Wierzymy...

Biskupi Ukrainy, w odróżnieniu od hierarchów niemieckich, szukają rozwiązań i chcą udzielać wsparcia w zgodzie z nauką Chrystusa, której są nauczycielami i strażnikami, jako następcy Apostołów:

Wierzymy, że szczęście, życie wieczne, jest możliwe, aby człowiek mógł kochać, doświadczać swojej cielesności w budowaniu głębokich relacji miłości i uczestniczyć w tworzeniu życia nowych ludzi, trwając w cnocie Boga.

Niektórzy ludzie myślą, że Kościół tylko zabrania, nie pozwala, mówi nie...

Jestem szczęśliwy i dumny ponieważ wiem, jak wspaniałą jest propozycja Kościoła w zrozumieniu oraz doświadczeniu ludzkiej seksualności i płciowości. Została ona syntetycznie i głęboko wyrażona w teologii ciała św. Jana Pawła II oraz w wielu innych dokumentach i całej tradycji biblijnej. Pamiętam moje zdumienie i podziw nad głębią i pięknem katolickiej, biblijnej drogi doświadczenia cielesności i seksualności. Jednocześnie widzę ludzi dotkniętych grzechem, którzy czekają na to światło i piękno teologii ciała.

Niemiecka Komisja proponuje kierunek przeciwny, który niszczy ludzkie życie. Zamyka ludzi na miłość, którą przyniósł nam Jezus Chrystus. Poza tą miłością nie można być szczęśliwym. Oczywiście zawsze są trudności, upadki, ale ważny

jest kierunek. Czy kroczymy i prowadzimy innych do przeżywania seksualności jako wspaniałego daru dla mężczyzn i kobiet, do tworzenia relacji "agape-caritas", która jest podniesiona do rangi sakramentu, komunią osób i darem nowego życia? Czy też zmierzamy w kierunku życia, w którym człowiek pozostaje pod kontrolą "erosu", czyli żyje bez Chrystusa. Sam, pod władzą ego i namiętności.

"Zarażać innych i powoli zmieniać społeczeństwo"

Analizując sytuację eklezjalną w Niemczech, rodzi się pytanie, co spowodowało taki kierunek wędrowki synodalnej pasterzy. Biskup Zmitrowicz odpowiada: *Nie potrafię udzielić pełnej i wyczerpującej odpowiedzi. Krótko mówiąc, wydaje mi się, że zwyciężyła odwieczna i zawsze aktualna pokusa: "bycia jak wszystkie narody". Ile razy lud wybrany, zarówno w Starym jak i Nowym Przymierzu, doświadczał takiej pokusy? Środowisko wpływa na sposób myślenia niektórych katolików w Niemczech lub innych krajach, które są wysoce zsekularyzowane. Społeczeństwo utraciło prawdziwy kontakt z Bogiem. Oznacza to, że rozumie pracę, odpoczynek, zdrowie, chorobę, śmierć, miłość, małżeństwo, seksualność, wychowanie... ale w inny sposób niż głosi to Ewangelia. Chrześcijańska propozycja na życie wydaje się zbyt cudowna, zbyt piękna, nierealistyczna i niemożliwa do praktykowania w świecie, w którym żyjemy. Niektórzy katolicy próbują dostosować chrześcijańską mentalność do społeczeństwa, w którym żyją.*

Pierwsi chrześcijanie żyli także w środowisku, które pod względem doktryny i moralności było radykalnie inne i wrogie,

ale mieli w sobie moc Chrystusa Zmartwychwstałego. Niejeden z nawróconych doświadczył mocy pożądlivosti, ale Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, który umiłował go, przebacza mu grzechy i daje mu swego Ducha, który powołuje go do pójścia za Panem i porzucenia starego i nieszczęśliwego sposobu życia. Miał w sobie Boskie przekonanie, że może "zarażać innych i powoli zmieniać społeczeństwo".

Przywołując historię Kościoła, hierarcha wskazał na spory dogmatyczne, dotyczące radykalizmu wcielenia Syna Bożego, który chciano złagodzić, choć było to niezgodne z prawdą objawioną. To samo dzieje się dzisiaj w sferze moralnej, przede wszystkim w doświadczeniu seksualności i budowaniu relacji małżeńskich:

Dla niektórych „złagodzenie” ofiar moralnych wydaje się ułatwiać życie. W rzeczywistości jest to obraza i kradzież miłości oraz człowieczeństwa w człowieku.

Jesteśmy jednym Kościołem i wszyscy dzielimy się tym, co mamy

Powracając do treści listu, nie można zapomnieć o ogromnej pomocy, jaką Kościół niemiecki świadczy katolikom na Wschodzie. W liście podkreślono ogromną wdzięczność za pomoc materialną, która pozwala funkcjonować i rozwijać się wspólnocie wierzących na Ukrainie. Nie można również zapominać o drobnych, choć niezmiernie ważnych gestach, które budowały relacje między oboma Kościołami. Wielkim świadectwem ewangelicznej odwagi niemieckich wierzących była pokorna prośba o wybaczenie krzywd, wyrządzonych podczas II wojny światowej, którą wypowied-

dziano podczas Marszu Życia we Lwowie.

Jesteśmy jednym Kościołem i wszyscy dzielimy się tym, co mamy. Nasz list to dzielenie się wiarą i doświadczeniami historycznymi. Mamy również doświadczenie strasznych czasów dyktatury komunistycznej. Dziś widzimy, jak w nowej formie marksistowska ideologia zniewala myśli tak wielu Europejczyków, nawet ludzi w Kościele. Rozumiemy trudności i pokusy naszych braci na Zachodzie. Nie stawiamy się w pozycji kogoś lepszego. Mamy nadzieję, że nasi bracia to zrozumieją – konkluduje hierarcha.

Biskup Radosław Zmitrowicz OMI – biskup pomocniczy diecezji kamienieckiej na Ukrainie. Urodził się 2 września 1962 r. w Gdańsku. W 1981 rozpoczął nowicjat w Zgromadzeniu Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej na Świętym Krzyżu. Profesję wieczystą złożył 21 maja 1987 r., a święcenia prezbiteratu przyjął 17 czerwca 1989 r. Przez kilka lat pełnił posługę duszpasterską w Poznaniu. Następnie był wychowawcą w Niższym Seminarium Duchownym oblatów w Markowicach. W latach 1997-2000 pracował w Turkmenistanie. Od 2000 roku przebywa na Ukrainie, gdzie pełnił posługę duszpasterską w różnych parafiach. Przez trzy kadencje był przełożonym Delegatury Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w tym kraju. W 2012 roku papież Benedykt XVI powołał go na biskupa pomocniczego diecezji kamienieckiej, przydzielając mu stolicę tytularną Gypsaria. Na terenie diecezji kamienieckiej mieszka niemal 3 mln. osób. Katolicy obrządku łańciskiego stanowią tam 8,5 proc. ludności (250 tys.).

SALWATORIANIE NA SYNODZIE

W dniu 10 lutego 2020 roku w Krakowie rozpoczął się XIII Synod Prowincji Polskiej Towarzystwa Boskiego Zbawiciela. Do udziału zostali zaproszeni superiorzy wszystkich salwatoriańskich wspólnot, których członkowie należą do prowincji, położonych w Polsce i w kilkunastu krajach.

Prace Synodu skoncentrowane będą na roli przełożonego w salwatoriańskiej wspólnotie zakonnej. Uczestnicy podejmą refleksję dotyczącą zadań i kompetencji superiora w kontekście współczesnych wyzwań i problemów.

Motto ZNAK JEDNOŚCI I PRZEWODNIK, zainspirowane zostało dokumentem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego pt. „Posługa władzy i posłuszeństwo”, który będzie również przedmiotem prac plenarnych i grupowych.



Reprezentantem Przełożonego Generalnego jest jego Zastępca Ks. Adam Teneta SDS. Synod potrwa do dnia 12 lutego.

Za: www.sds.pl

KAMILIANIE NA KAPITULE

Ponad 40 członków polskiej prowincji Zakonu Posługujących Chorym, także tych pracujących poza granicami kraju, zebrało się w Tarnowskich Górach na kapitule prowincjalnej, która trwała od 30 stycznia do 1 lutego. Naczelnym zadaniem odbywającej się co trzy lata kapituły jest omówienie sytuacji bieżącej i podejmowanie kluczowych decyzji dotyczących przyszłości.



Uczestnicy otrzymali z Rzymu tekst do analizy podczas obrad Kapituły. W trakcie spotkania przeprowadzono również ponad sto głosowań, w tym celu po raz pierwszy został wykorzystany elektroniczny system oddawania głosów.

Podjęte decyzje są kluczowe dla Polskiej Prowincji i wszystkich podległych instytucji.
Za: www.kamilianie.eu

SPOTKANIE EUROPEJSKICH PROWINCJAŁÓW KARMELITÓW

W dniach 20 – 21 stycznia br. odbyło się pierwsze po ostatniej Kapitule Generalnej spotkanie „Prowincjałów Europy”.

Do tej pory takie spotkania odbywały się przeważnie dwa razy w czasie sześciu lat pomiędzy kapitułami generalnymi. Ostatnie jednak kapituła postulowała, aby takie spotkania odbywały się każdego roku. Są one zawsze miejscem wzajemnego informowania się, wymiany doświadczeń, jak również miejscem podejmowania decyzji dotyczących danego regionu.

Podczas pierwszego dnia składano krótkie sprawozdania dotyczące stanu poszczególnych prowincji, komisariatów czy delegatur, oraz rozmawiano o sprawach dot. przyszłości naszego zakonu w Europie. Zwrócono szczególnie uwagę na systematycznie obniżającą się liczebność karmelitów w poszczególnych krajach. Podkreślano również potrzebę stałej formacji braci na wszystkich etapach naszego karmelitańskiego życia.

W drugim dniu obrad podjęto decyzję, aby przez sześć lat do czasu następnej kapituły generalnej odbyły się co dwa lata kursy formacyjne, które będą trwały przez dwa tygodnie. Takie kursy mają się odbyć we Włoszech, w Hiszpanii i w Anglii. Odpowiedzialni za ich przygotowanie będą prowincjałowie tych krajów pod kierunkiem o. Richarda Byrne, naszego Radnego Generalnego dla Regionu Europy, który też przewodniczył obecnemu zebraniu. W trakcie obrad wysłuchano również sprawozdań z tych miejsc, które już doświadczyły połączenia prowincji. Tak było we Włoszech, w Niemczech i w Hiszpanii. Obecnie proces połączenia został zainicjowany we wszystkich prowincjach w Hiszpanii.

Prowincjał włoski i maltański poinformowali o pracach zmierzających do reaktywowania wspólnoty karmelitów w Likacie we Włoszech na Sycylii, gdzie pracował św. Anioł po przybyciu z Ziemi Świętej. Klasztor ten, który został opuszczony przez karmelitów z prowincji sycylijskiej ma zostać reaktywowany jako placówka międzynarodowa. Najprawdopodobniej zacznie on funkcjonować w marcu tego roku.



W czasie zebrania wysłuchano również sprawozdania z funkcjonowania Nowicjatu Międzynarodowego w Salamance, w którym przebywa 11 nowicjuszy w tym trzech z Europy. Powróciła również sprawa potrzeby utworzenia Seminarium Międzynarodowego w Europie. W tej sprawie nie podjęto żadnej decyzji. Kolejne spotkanie będzie miało miejsce w styczniu przyszłego roku, również w Rzymie.
Za: www.karmelici.pl

NAJSTARSZA ZAKONNICA NA ŚWIECIE O TYM, CO JEST JEJ NAJWIĘKSZYM SZCZĘŚCIEM

„Módlcie się za mnie, aby dobry Bóg nie kazał mi czekać zbyt długo. Przesadza!” – mówi siostra Andrzeja, najstarsza mieszkanka Francji, najstarsza Europejką i drugi najstarszy człowiek na świecie z potwierdzoną metryką.

Siostra Andrzeja Randon, najstarsza katolicka zakonnica na świecie, skończyła we wtorek 11 lutego 116 lat. Mieszka w domu spokojnej starości Tulonie we Francji nad Morzem Śródziemnym.

Wyznała że, jej codziennym szczęściem jest możliwość codziennej modlitwy. Nigdy nie opuszcza modlitwy wspólnotowej.

Od października 2017 r. jest również najstarszą mieszkanką Francji, a od czerwca 2019 r. najstarszą Europejką. Po Japończyku Kane Tanaka, który ma 117 lat, s. Randon jest drugim najstarszym człowiekiem na świecie z potwierdzoną metryką.

Urodzona 11 lutego 1904 r. w Alès na południu Francji jako Lucile Randon, s. Andrzeja jest świadkiem pontyfikatów dziesięciu papieży, przeżyła trzy republiki francuskie i okupację niemiecką podczas II wojny światowej. W wieku dwu-

nastu lat zaczęła pracować jako niania a później była guwernantką. Jednym z jej pracodawców była rodzina producentów samochodów Peugeot. Została ochrzczona dopiero w 1923 roku, w wieku 19 lat. W 1944 r. wstąpiła w Paryżu do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (szarytek).

Siostra Andrzeja mieszka w domu spokojnej starości od 2009 roku. Jest niewidoma i porusza się na wózku inwalidzkim. Doświadczyła wielu wojen i katastrof i zamiast narzekać na swoje fizyczne dolegliwości, skarży się przede wszystkim na to, że „ludzie nie mogą żyć w harmonii”.
Za: www.deon.pl

Odeszli do Pana

ŚP. O. ANDRZEJ KUŚMIERSKI OFMConv (1947 – 2020)

Śp. ojciec Andrzej Kuśmierski, profesor wiczysty i kapłan Prowincji Matki Bożej Niepokalanej w Polsce Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, jubilat w Zakonie i kapłaństwie, zmarł dnia 3 lutego 2020 r. w Zgierzu, w wieku 72 lat, przeżywszy 52 lata w Zakonie i 45 lat w kapłaństwie.

Śp. o. Andrzej urodził się 17 grudnia 1947 roku w Ciechostowicach, w powiecie szydłowieckim. Pochodził z rodziny Adama i Cecylii zd. Mamla. Był ich najstarszym synem, miał 1 brata i 5 siostr. Na chrzcie sprawowanym 25 grudnia 1947 r. w parafii pw. św. Zygmunta w Szydłowcu otrzymał imię Andrzej. Sakrament Bierzmowania przyjął z rąk ks. bpa Piotra Gołębiowskiego w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Majdowie.

O. Andrzej rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Majdowie w 1955 r. W roku 1962 poprosił o przyjęcie do Niższego Seminarium Duchownego w Niepokalanowie. Po jego ukończeniu w 1967 roku, złożył podanie o przyjęcie do nowicjatu w Gnieźnie, wyrażając swoje pragnienie „poświęcenia swego życia służbie Niepokalanej i dla dobra Zakonu”, a przez to „służenia Bogu i ludziom”. Oficjalnie rozpoczął go 27 sierpnia 1967 roku, gdzie pod opieką Mistrza, o. Augusta Januszewicza, przygotowywał się do złożenia pierwszych ślubów zakonnych, które złożył 27 sierpnia 1968 roku na ręce o. Władysława Ryguły, nowo wybranego Prowincjała. Po latach próby, 4 października 1973 roku, w uroczystość św. Franciszka z Asyżu, w Krakowie złożył profesję wieczystą na ręce ówczesnego Ministra Prowincjalnego, o. Mariusza Paczóskego.

Po kanonicznym roku nowicjatu, o. Andrzej w roku 1968 rozpoczął formację do kapłaństwa i studia filozoficzne w Łodzi Łagiewnikach (pierwszy rok), a następnie, w 1969 roku przeniósł się do Wyższego Seminarium Ojców Franciszkanów w Krakowie, by ukończyć drugi rok filozofii i w latach 1970-1974 kontynuować

studia teologiczne. Podczas studiów w 1971 roku złożył oficjalny egzamin maturalny przed komisją państwową w Krakowie. Sakrament święceń w stopniu diakonatu przyjął w Krakowie w 1973 roku r. z rąk ks. bpa Albina Małysiaka, a święcenia prezbiteratu w dniu 2 czerwca 1974 roku w Niepokalanowie z rąk ówczesnego Wikariusza generalnego Archidiecezji Warszawskiej, ks. bpa Władysława Miziołka.



Zaraz po święceniach udał się na swoją pierwszą placówkę jako katecheta oraz wikariusz klasztoru i parafii w Gdyni. Po siedmiu latach pobytu i pracy w naszym gdyńskim klasztorze, w 1983 r. został przeniesiony do Kwidzyna, gdzie objął urząd gwardiana i proboszcza. W sierpniu 1986 r. obediencja posłała go do klasztoru w Łodzi na Dąbrowę, gdzie pracował głównie jako katecheta. Po roku został przeniesiony do Warszawy, gdzie podjął funkcję ekonomy klasztoru, katechety i rekolekcjonisty. W lipcu 1989 roku przybył do Wyszogrodu, gdzie przez prawie dwie kadencje służył wspólnie jako gwardian. Natomiast we wrześniu 1994 roku został przeniesiony do Skarżyska Kamiennej, by posługiwać w roli gwardiana i proboszcza, a od roku 1997 również jako Asystent Regionu radomsko-sandomierskiego FZŚ.

Po sześciu latach pracy w Skarżysku został posłany do klasztoru w Suwałkach, gdzie przebywał przez pięć lat pracując głównie jako wikariusz parafii, koordynator pracy katechetycznej, rekolekcjonista i spowiednik sióstr, a także od 2002 r. jako ojciec duchowny kapłanów dekanatu. W 2005 roku powrócił do Wyszogrodu, by po dwóch latach rozpocząć posługę w Niepokalanowie, gdzie od grudnia 2008 został mianowany na urząd proboszcza, a od 2010 r. na funkcję dziekana dekanatu błońskiego. Od 2008 do 2012 był także wikariuszem klasztoru w Niepokalanowie. Ostatnim etapem życia i pracy o. Andrzeja było Sanktuarium św. Antoniego Padwy w Łodzi-Łagiewnikach, gdzie od lipca 2014 roku pełnił rolę wikariusza klasztoru (w pierwszej kadencji), spowiednika oraz służąc pomocą w kancelarii parafialnej.

O. Andrzej wyszedł na spotkanie z „siostrą naszą śmiercią cielesną” na oddziale intensywnej terapii szpitala w Zgierzu, do którego trafił w stanie bardzo ciężkim 8 stycznia 2020 r.

O. Andrzej na swoim obrazku prymicyjnym umieścił motto: „Przeznaczeniem moim jest służyć Bogu i ludziom”. Niech nasz Pan, na którego wezwanie odpowiedział, przyjmie w swoim wielkim miłosierdziu naszego zmarłego Współbrata przed swoje Oblicze i obdarzy go życiem wiecznym.

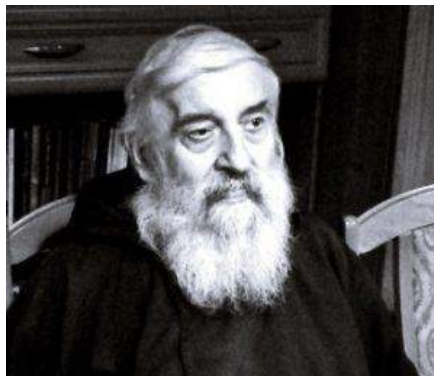
Uroczystości pogrzebowe śp. o. Andrzeja Kuśmierskiego odbyły się dnia 5 lutego 2020 roku w Sanktuarium św. Antoniego Łodzi-Łagiewnikach. Rozpoczęły się o godz. 11.00 czuwaniem modlitewnym. Następnie bracia wzięli udział we Mszy świętej koncelebrowanej o godz. 12.00, której przewodniczył ks. bp Ireneusz Pękalski, biskup pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej, a homilię wygłosił, o. Stanisław Piętka, Prezes Narodowy Rycerstwa Niepokalanej w Polsce. Kondukt żałobny na cmentarz klasztorny poprowadził o. Wiesław Pyzio, Prowincjał. O. Jan M. Olszewski OFMConv

ŚP. O. TADEUSZ TROJANOWSKI OFMCap (1952 – 2020)

3 lutego 2020 r. w Łomży, w wieku 68 lat, w zakonie 46 lat, w kapłaństwie 42 odszedł do Pana br. Tadeusz Trojanowski OFMCap

Przyszedł na świat w Łomży, w rodzinie Szymona i Julii, 31 stycznia 1952 r. Od najmłodszych lat był ministrantem w łomżyńskim klasztorze, gdzie odkrywał swoje powołanie. W wieku 20 lat rozpoczął nowicjat. "Uprzejmie proszę Przewielebnego Ojca Prowincjała o przyjęcie mnie do zakonu kapucynów. Decyzję swoją przemyślałem i przemodliłem. Z zakonnikami łomżyńskimi spotykałem się już od kilkunastu lat jako ministrant. Życie zakonne podoba mi się. Mam nadzieję, że wszystkie trudności pokonam" – pisał w podaniu o przyjęcie do

zakonu. Pierwszą profesję złożył 15 sierpnia 1973, a wieczystą 26 września 1976. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1977.



Był katechetą, duszpasterzem młodzieży, moderatorem pierwszych oaz w Serpelicach, wikarym, gwardianem i proboszczem. Pracował w Białej Podlaskiej, Lublinie, Olsztynie, Krynicy Morskiej, a także kilka miesięcy na Białorusi. Ostatnie dziesięć lat spędził w Łomży. Cierpliwie znosił niedomagania związane z chorobami. Obchodził srebrny jubileusz życia zakonnego i kapłaństwa.

Msza św. pogrzebowa została odprawiona w środę, 5 lutego 2019 w naszym kościele w Łomży. Złożenie ciała do grobu nastąpiło na cmentarzu przy ul. Kopernika. Za: www.kapucyni.pl

ŚP. O. YVON BEAUDOIN OMI (1947 – 2020)

W dniu 1 lutego br. w Kanadzie zmarł o. Yvon Beaudoin OMI – znany pisarz, historyk – wybitna postać wśród oblatów na całym świecie. W latach 1947-2009 pracował w domu generalnym jako archiwista i postulator generalny. Ponad 60-letnie doświadczenie wniosło w jego życie głęboką znajomość historii Zgromadzenia i jego charyzmatu. Jest jednym z autorów "Słownika wartości oblackich". Napisał również wiele pozycji książkowych z zakresu historii i duchowości oblackiej. Przez ponad 40 lat był również kapłanem harcerzy.

Z okazji 200-lecia Zgromadzenia napisał krótkie podsumowanie działalności misjonarzy oblatów:

Eugeniusz de Mazenod założył Zgromadzenie oblatów w 1816 r. Jako główny

cel wyznaczył jemu ewangelizację ubogich za pomocą środków, które wówczas uznano za najbardziej skuteczne: misje parafialne, to znaczy wysyłanie niektórych misjonarzy, aby przez dwa lub trzy tygodnie ożywiać chrześcijańskie życie w parafii.



Od ponad wieku oblaci realizowali ten cel. W latach 1816–1861 wygłosili we Francji około 3000 misji i rekolekcji. Intensywność i skuteczność tej postugi trwała aż do Soboru Watykańskiego II (1962–1965), nie tylko we Francji, ale także w innych krajach Europy, w Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych, na Sri Lance itp. Na Kapitule Generalnej 1959 roku, ojciec Léo Deschâtelets, przełożony generalny, powiedział, że 571 ojców (12% ogółu) jest odpowiedzialnych wyłącznie za głoszenie. Jednym z krajów, w którym oblaci głosili najwięcej, były bez wątpienia Niemcy przez około dwadzieścia lat po wojnie (1939–1945). W latach 1947–1953 pięćdziesięciu trzech ojców wygłosiło 3417 misji z 74600 kazaniai i 2420 rekolekcji z 25700 kazaniai. Za: www.oblaci.pl



Kilometry korzyści z programem FLOTA



Najlepsze rozwiązanie dla Ciebie.

Karta
FLOTA

Zacznij czerpać korzyści z Programu FLOTA firmy ORLEN

Przystąp do programu FLOTA i korzystaj z bogatej oferty rozwiązań, którą oferuje firma ORLEN. Karta FLOTA umożliwia tankowanie paliw oraz zakup dodatkowych usług na stacjach ORLEN i BLISKA w całej Polsce (obecnie ponad 1700 stacji).

Uczestnicy Programu FLOTA mają dostęp do takich aplikacji jak: E-faktura, mobiParking, Monitoring GPS, Serwis Intercars, mFlota, viaToll/viaAuto postpaid, viaToll/viaAuto prepaid.

Więcej informacji znajdziesz na: flota.orken.pl

